

Sygn. akt: I C 347/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa B. T. i A. A.

przeciwko (...) BANK (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że nieważna jest umowa kredytu nr (...) zawarta 23 września 2008 r. pomiędzy powodami: B. T. i A. A., a Bankiem (...) S.A. w W. - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W.,

II. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: B. T. i A. A. kwotę 141.846,17 (...)((...))

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 6 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

III. oddała w pozostałej części powództwo o zapłatę – kwoty 165.357,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 6 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

IV. oddała powództwo ewentualne: o zapłatę kwoty 230.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 6 maja 2020 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie niedozwolonego charakteru postanowień umowy i niezwiązania nimi powodów,

V. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: B. T. i A. A. kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 347/20

UZASADNIENIE

Powodowie: B. T. i A. A. wniesli o:

1) zasądzenie zwrotu od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwot: 165.357,29 zł oraz 141.846,17 (...)– stanowiących sumy zapłaconych przez nich w okresie: 4 maja 2010 r. - 2 marca 2020 r. rat kredytowych z uwagi na

nieważność umowy kredytu nr (...) z 23 września 2008 r. – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

ewentualnie (jeśli mimo stwierdzenia nieważności umowy Sąd nie znajdzie podstaw do takiego zasądzenia):

2) ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu,

ewentualnie (jeśli Sąd nie znajdzie podstaw do stwierdzenia nieważności umowy):

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 230.500 zł tytułem nadpłaconych rat ww. kredytu w okresie: 4 maja 2010 r. - 2 marca 2020 r. – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

oraz

ustalenie, że postanowienia § 4 ust. 1 zd. 2 i 3 ww. umowy i § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów od chwili zawarcia umowy.

Po otrzymaniu zarządzenia o zwrocie pozwu, uzasadnionego nieprawidłowym sformułowaniem żądań ewentualnych, powodowie złożyli pozew na nowo, wskazując inaczej żądania:

1) ustalenia nieważności umowy kredytu

oraz

zasądzenia 141.846,17 (...) – stanowiących sumy zapłaconych przez nich w okresie:

4 maja 2010 r. - 2 marca 2020 r. rat kredytowych z uwagi na nieważność umowy kredytu nr (...) z 23 września 2008 r. – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższych:

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 230.500 zł tytułem nadpłaconych rat ww. kredytu w okresie: 4 maja 2010 r. - 2 marca 2020 r. – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

oraz

ustalenie, że postanowienia § 4 ust. 1 zd. 2 i 3 ww. umowy i § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów od chwili zawarcia umowy.

W uzasadnieniu wskazali, że jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A. w W. „umowę kredytu hipotecznego denominowanego (waloryzowanego) kursem waluty (...) w celu zakupu domu mieszkalnego. Nie otrzymali regulaminu umowy ani możliwości zapoznania się z nim. W dniu 11.01.2013 r. strony umowy zawarły aneks nr (...), umożliwiający powodom spłatę bezpośrednio w walucie (...). Umowa została zawarta na dostarczonym przez pozwanego wzorcu, powodowie nie mieli możliwości ingerowania w treść umowy. Umowa ich zdaniem jest nieważna z uwagi na to, że:

- rażąco niekorzystnie dla konsumentów ukształtowała zobowiązania wobec banku, przerzucając na nich w całości ryzyko związane z umową,

- nie była kredytem, ponieważ kredyt określono w (...), a wypłata transz nastąpiła w PLN; raty do pewnego momentu również spłacane były w PLN i były przeliczane przez bank na (...) z zastosowaniem mechanizmu, który w dacie umowy nie został powodom wytłumaczony i nie był im znany,

- zawiera kwestionowane przez powodów postanowienia (wskazane w żądaniu pozwu), które były niejasne i pozwalały bankowi na dowolną modyfikację wysokości zarówno kwoty udzielonego kredytu, jak i kwoty rat.

Argumentowali ponadto w dalszej części, posługując się nadal wymiennie pojęciami kredytu denominowanego i waloryzowanego, że był to kredyt złotowy, a nie walutowy, zaś klauzula walutowa nie dotyczy świadczenia głównego, nie była uzgadniana indywidualnie i była niejasna dla powodów, a przez to nie wiąże powodów jako abuzywna, a jej eliminacja ze spornej umowy prowadzi do sytuacji, w której na dzień zawarcia umowy nie jest w niej wskazana ani kwota kredytu w PLN, ani jej równowartość w (...), nie ma więc możliwości ustalenia salda zadłużenia powodów ani harmonogramu spłat ustalającego wysokość rat, co dodatkowo przemawia za koniecznością ustalenia nieważności kredytu.

Skutkiem nieważności powinno być zdaniem powodów zasądzenie na ich rzecz wszystkich kwot, które świadczyli w wykonaniu nieważnej umowy, ponieważ nie zachodzą przesłanki negatywne art. 411 k.c., w szczególności powodowie świadczyli w celu uniknięcia przymusu, a jeśli bank uważa, że przysługuje mu wzajemne roszczenie o zwrot tego, co powodom wypłacił, powinien dochodzić go we własnym zakresie (teoria dwóch kondykcji).

Interes prawny w żądaniu ustalenia powodowie uzasadnili, wskazując, że nawet uwzględnienie roszczenia o zapłatę nie ureguluje definitywnie wzajemnych relacji stron, ponieważ moc wiążącą ma sentencja wyroku.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że wbrew wywodom powodów sporna umowa dotyczy kredytu walutowego, a nie złotowego

z klauzulą waloryzacyjną, i została zawarta zgodnie z przepisami obowiązującymi w dacie jej podpisania, ponadto: znana była powodom kwota kredytu (w (...)), taka też została im udostępniona i wypłacona, a następnie była spłacana, zaś odsetki naliczane były od kwoty faktycznie przekazanego kapitału (w (...)) w oparciu o stawkę referencyjną odpowiednią dla tej waluty (LIBOR). Zdaniem pozwanego, umowa nie narusza dobrych obyczajów, nie może być uznana za nieważną. Powodowie mieli możliwość wyboru kredytu złotowego, z którego nie skorzystali, ponadto podpisali oświadczenie o świadomości ryzyka wzrostu kursu waluty, świadomie zawnieśli o kredyt w walucie obcej, dokonali też wyboru sposobu spłaty

– z proponowanych dwóch opcji wybrali opcję spłaty w PLN. Uzgodnili kwotę kredytu w (...), godząc się na to, że kredyt będzie wypłacony im bezgotówkowo – na rachunek sprzedawcy nieruchomości w PLN, a więc że bank musi przewalutować kwotę kredytu w (...) na PLN. Mieli więc wpływ na treść umowy, skutecznie negocjowali z bankiem postanowienia, uprzednio obszernie analizując ofertę kredytów w (...) proponowanych przez inne banki. Zdaniem pozwanego, należy uwzględnić też fakt prowadzenia przez pozwanych działalności gospodarczej i to, że w czerwcu 2012 r. powód przeniósł miejsce swej działalności właśnie pod adres domu kupionego ze środków pochodzących ze spornego kredytu. Umowa jest zgodna z zasadami współzycia społecznego, nie narusza praw konsumentów, nie zawiera żadnych postanowień niedozwolonych, a kursy stosowane przez bank są kursami rynkowymi i nie krzywdzą powodów. Zaskarżone przez powodów postanowienia umowy dotyczą wyłącznie wykonania umowy (mechanizmu przeliczania), mają charakter uzupełniający wobec elementów przedmiotowo istotnych, a ich ewentualne usunięcie nie spowodowałoby nieważności umowy, ponieważ powodowie są zobowiązani do spłaty zadłużenia w (...).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 września 2008 r. powodowie złożyli do Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 895.534,68 PLN czyli 441.302,26 (...) (łącznie z prowizją: 443.508,77 (...)) wg kursu 1 (...)= 2,0293 PLN, w celu nabycia i wyremontowania domu jednorodzinnego położonego w miejscowości W. przy ul. (...).

dowód: wniosek 239-241 (zwłaszcza część V - rubryki: 5 i 7)

W dniu 23 września 2008 r. powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr U/ / (...). Zgodnie z treścią tej umowy bank udzielił kredytobiorcom na ich wniosek kredytu w łącznej kwocie 443.508,77 (...), z czego kwota 441.302,26 (...) przeznaczona była na sfinansowanie zakupu i wyremontowania

domu jednorodzinnego położonego w miejscowości W. przy ul. (...). Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 24 marca 2031 roku i miał być:

- wypłacony jednorazowo bezgotówkowo, na rzecz: 1) zbywcy nieruchomości - przy czym część miała być przekazana na całkowitą spłatę kredytu, na zabezpieczenie którego ustanowiona była hipoteka na przedmiotowej nieruchomości, a pozostała część na rachunek sprzedawców – w kwocie 357.266,05 (...), lecz nie więcej niż równowartość 725.000 zł;
- 2) kancelarii notarialnej 9.330,65 (...), lecz nie więcej niż równowartość 18.934,68 zł,
- 3) kredytobiorców jako środki na remont i refinansowanie w kwocie 74.705,56 (...);
- 4) banku jako środki na opłatę przygotowawczą 2.206,51 (...);

- wypłacony niezwłocznie po złożeniu przez powodów dyspozycji wypłaty, ustanowieniu zabezpieczenia i udokumentowaniu spełnienia dodatkowych wymagań;

- spłacany w złotych polskich, w miesięcznych ratach.

dowód: umowa k. 64-71

Zawierając umowę, powodowie podpisali oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów budowlanych.

dowód: oświadczenie k. 243

Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, który miał zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych w umowie, kredyt miał być wypłacony

w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wypłaty, a spłata miała nastąpić w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu wypłaty. W § 38 ust. 1 i 2 regulaminu wskazano, że odsetki, prowizje i opłaty, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 1-3 i 6 naliczane są w walucie kredytu

i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego

w banku w chwili spłaty, a w przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu; w przypadku konieczności

w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W § 40 powołanego regulaminu wskazano, że może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych miał ponosić kredytobiorca. Kredytobiorca był też zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędne do zamknięcia inwestycji. Z kolei nadwyżka

z tytułu różnic kursowych miała zostać wypłacona kredytobiorcy.

dowód: regulamin k. 227-234

Jest bezsporne (porównaj twierdzenie pozwu o wypłaceniu kredytu w PLN ze stroną 7 odpowiedzi na pozew, a także zaświadczenie pozwanego z 9.03.2020 r. k. 72), że wypłata kredytu dokonana jednego dnia - w dniu 30 września 2008 r. – w złotówkach bezpośrednio na konto sprzedawców nieruchomości nastąpiła po zawarciu umowy sprzedaży – 622.982,81 PLN, zaś kwota 46.232,75 (...) stanowiąca równowartość 102.017,19 PLN, została wypłacona bezpośrednio do (...) S.A. jako spłata zadłużenia sprzedawców nieruchomości wobec (...).

W dniu 11 stycznia 2013 roku został zawarty aneks nr (...) do ww. umowy kredytu,

w którym ustalono, że spłata kredytu będzie następować w (...) w formie wpłaty na podany w aneksie rachunek, przeznaczony do spłaty kredytu.

dowód: aneks k. 69-71

Do chwili podpisania powyższego aneksu powodowie spłacali kredyt w PLN (konkretnie do 2 stycznia 2013 r.), a dokonywane spłaty były przez bank przeliczane wg kursu banku na (...) dla pomniejszenia salda zadłużenia w (...), a od 1 lutego 2013 r. powodowie spłacają raty w (...), a suma spłat w walucie obcej za okres wskazany w pozwie do 2 marca 2020 r. wyniosła 141.846,17 (...).

dowód: zestawienie spłat sporządzone przez bank k. 73-77

Powodowie są (i byli w dacie umowy) lekarzami, prowadzącymi zaewidencjonowane praktyki lekarskie. Ani w dniu zawierania umowy, ani później, nieruchomości nabyta ze środków spornego kredytu nie służyła im faktycznie do prowadzenia działalności gospodarczej.

dowód: wydruk z (...), zaświadczenie – k. 235-236, zeznania powodów

Przed podpisaniem umowy – pismem z 29.08.2008 r. powodowie zawnieśli wobec banku o zastosowanie indywidualnego podejścia do warunków kredytu – o marżę 0,65%, prowizję 0,2% i prowizję rekompensacyjną 0,2%. Decyzją nr (...) bank wyraził zgodę na obniżenie marży do 1,0%, prowizji do 0,5% i prowizji rekompensacyjnej do 0,5%.

dowód: odpisy dokumentów k. 251-254

Powodowie wybrali sporny w tej sprawie kredyt, ponieważ nie było ich stać na raty kredytu proponowane w ofertach kredytów typowo złotych. Pracownicy banku wielokrotnie podkreślali im przed i przy zawieraniu umowy stabilność waluty (...), zapewniali, że nie powinna nastąpić istotna zmiana wysokości kursu w przyszłości. Umową przeczytali pobieżnie, nie pamiętają, czy otrzymali do zapoznania regulamin umowy. Wniosek kredytowy wypełniał pracownik banku i taki podpisali. Nie rozumieli mechanizmu przeliczania walut uregulowanego umową, nie wiedzieli, że rozliczenia będą dokonywane na podstawie kursów opracowywanych przez bank.

dowód: zeznania powodów k. 264-265

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powodów. Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie sum należnych pozwanemu przy założeniu usunięcia z umowy i regulaminu mechanizmu indeksacji było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. To samo dotyczy też postawionych jako ewentualne przez pozwanego w uzupełnieniu pochodzącego od powodów wniosku dotyczącego opinii biegłego. Żaden z dowodów wnioskowanych przez pozwanego nie został pominięty ani oddalony; ustalenie faktów w tej sprawie nastąpiło na podstawie tych dokumentów pozwanego (wyżej wymienionych), które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie zasługiwało główne żądanie powodów w części dotyczącej ustalenia nieważności umowy i zasądzenia z tego tytułu zwrotu spłaconych rat w (...), natomiast oddalone zostało w części dotyczącej zwrotu rat spłaconych w PLN.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na

czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Jak wynika z treści zawartej umowy, kredyt spłacany jest w złotych (PLN). Zestawienie postanowień umowy i regulaminu wskazywało na to, że również w tej walucie (PLN) kredyt miał zostać uruchomiony. Co prawda, § 2 ust. 2 umowy pozostawiał wątpliwości, w jakiej walucie nastąpi spłacenie ceny bezpośrednio wobec sprzedawców, jednak rozwiewał je regulamin, z którego wynikało, że kredyt miał być wypłacony w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wypłaty – i tak też się bezspornie stało. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanej nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie (...). Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona pozwana miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Nazewnictwo nie ma tu większego znaczenia, ale dla porządku trzeba ustalić, że tak skonstruowana umowa była umową kredytu złotowego (a nie walutowego), denominowanego do (...), skoro zarówno wypłata, jak i spłata miały następować w PLN,

a waluta (...) służyła w dniu zawarcia umowy zasadniczo do saldowania zadłużenia. Przy tym kwota kredytu określona została w umowie w (...), zaś wypłacenie kredytu nastąpiło kilka dni później w PLN po przeliczeniu wg kursu z dnia tej wypłaty obowiązującego w tabeli banku. Oznacza to, że podpisując umowę, powodowie nie wiedzieli, jaki kredyt zostanie im kilka dni później wypłacony.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami

i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy

a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest

w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby kupna domu

mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 9 września 2019 r. (I ACa (...)).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Fakt, że powód zarejestrował siedzibę swej działalności gospodarczej pod adresem nieruchomości kupionej ze środków kredytu, jest tu bez znaczenia, ponieważ nastąpiło to nie w decydującej dacie zawarcia umowy, lecz w odległym toku wykonywania umowy, ponadto zeznania powodów świadczą o tym, że działalność ta nie była pod tym adresem wykonywana (powód świadczy usługi medyczne tylko w szpitalu). W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki

z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzownymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich postanowień zaskarżonych pozwem: § 4 ust. 1 zd. 2 i 3 ww. umowy i § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdawnymi do uznania ich za abuzywne. To prawda, że powodowie próbowali negocjować warunki umowy, ale nie ma to znaczenia dla oceny, że na umowę ostatecznie nie mieli żadnego wpływu, ponieważ bank nie przystał na propozycje negocjacyjne powodów, a ponadto kwestie objęte negocjacjami były poboczne (dotyczyły opłat i prowizji, a nie świadczeń głównych, które objęte są analizą pod kątem abuzywności). W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie

z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...) dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie (...). (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które

w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) (...) nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do (...) nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu (s. 33 - k. 36, s. 54 - k. 57).

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń, jaką była umowa, została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z art. 410 k.c. w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Oznacza to, że o ile pozwany w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku powodów uzyskał kwotę większą niż faktycznie im wypłacił na podstawie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu, winien zwrócić nadwyżkę; jeżeli natomiast suma wpłat dokonanych przez kredytobiorców jest niższa niż wypłacona im przez bank w wykonaniu umowy, to kredytobiorcy byłiby zobowiązani zwrócić mu różnicę (teoria salda – w tym zakresie również porównaj cytowany wyżej wyrok SA w Białymstoku). W wyniku wypłaty kredytu w wykonaniu nieważnej umowy po stronie kredytobiorców powstaje bowiem określona korzyść majątkowa, polegająca na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, do której dochodzi kosztem Banku. Korzyść ta jest stopniowo niwelowana przez kolejne wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę na poczet nieważnej umowy, a w chwili, w której suma tych wpłat przekracza kwotę wypłaconą przez Bank, to po jego stronie dochodzi do powstania korzyści kosztem kredytobiorcy. W sytuacji, w której świadczenia obu stron są jednorodne i ograniczają się do pieniądza, nie dochodzi również do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron podlegałoby zwrotowi w całości, bez potrzeby badania stanu wzajemnego „wzbogacenia”, czy też „zubożenia”. Po pierwsze – ponieważ obowiązek zwrotu świadczeń jest skutkiem nieważności umowy, nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 494-495 k.c., a jedynie do zastosowania art. 496 k.c. (z racji odesłania art. 497 k.c.). Po drugie, nie ma racji oczekiwanie na zarzut banku, że obowiązek zwrotu tego, co otrzymał w ramach dotychczasowej spłaty prowadziłby do wzbogacenia kredytobiorców o środki wypłacone w ramach umowy, gdyż – abstrahując, że narażałoby to ich na kolejny proces – to wszakże art. 410 k.c. jednoznacznie nakazuje do świadczeń nienależnych stosować „przepisy poprzedzające”, tj. art. 405-409 k.c., z których z kolei jednoznacznie wynika, że obowiązek zwrotu (nienależnego świadczenia) ogranicza się do wartości wzbogacenia (art. 405). W tym zakresie Sąd rozpoznający tę sprawę podziela w pełni tezy wyrażone przez Sąd Okręgowy w O. w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I C (...).

Jest bezsporne, że po stronie powodów nie występuje nadwyżka spłaty. Zaświadczenie banku (k. 72) wskazuje, że wg wyliczeń banku saldo kredytu na dzień 6.03.2020 r. wynosiło 225.709,96 (...). Odpowiedź na pozew (niekwestionowana w tej części) wskazywała, że powodom wypłacono 30.09.2008 r. kwotę 622.982,81 zł (bezpośrednio sprzedawcom) oraz równowartość kwoty 102.017,19 zł (spłata wcześniejszego zadłużenia w banku). Pozew (niekwestionowany w tej części) wskazywał, że w okresie dochodzonym pozewem (nieobjętym 10-letnim okresem przedawnienia) – od 4 maja 2010 do 2 marca 2020 r. powodowie spłacili raty w sumach: 165.357,29 zł i 141.846,17 (...) (łącznie wartość przedmiotu sporu: 776,885 zł). Stosując wspomnianą wyżej teorię salda Sąd stwierdza więc, że po stronie pozwanego nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia. Dodać przy tym trzeba, że w ocenie Sądu ustalanie salda wzbogacenia uzasadnione jest tylko odnośnie do kwot w tej samej walucie, ponieważ tylko takie można traktować jako świadczenia jednorodne. Ponieważ w złotych polskich nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia banku, powództwo o zapłatę złotych polskich podległo oddaleniu na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Inaczej sprawa przedstawia się z żądaniem zapłaty uiszczonych przez pozwanych franków szwajcarskich. Skoro umowa dotyczyła kredytu złotowego (nie walutowego) – którego wypłata i spłata miała następować w złotych polskich i skoro umowa ta była nieważna ex tunc (od daty zawarcia), aneks do umowy, wprowadzający możliwość spłaty we frankach nie mógł umowy sanować poprzez wprowadzenie nowego, obowiązującego strony systemu spłaty rat. Był więc od chwili jego podpisania aneksem pozbawionym podstawy w postaci umowy (causa), a świadczenia spełnione w jego wykonaniu od początku były świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna). Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione

w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później nie – wobec niejednolitości orzecznictwa nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali i nadal spełniają świadczenia w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Nienależne świadczenia spełnione we (...) zasądzono więc w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Ponieważ dwa żądania główne zostały uwzględnione w części (w całości pkt 1 pozwu wniesionego na nowo – k. 85 oraz w części pkt 2 tego pozwu), należało przejść następnie do rozpoznania żądania ewentualnego – o zapłatę kwoty 230.500 zł oraz ustalenie, że postanowienia umowy i regulaminu są wobec powodów bezskuteczne.

Otóż temu żądaniu ewentualnemu o ustalenie nie towarzyszył już wymagany przez art. 189 k.c. interes prawny powodów, który został w tym procesie zaspokojony zupełnie orzeczeniem o ustaleniu nieważności umowy (dalej idącemu w skutkach i na korzyść powodów). Natomiast co do żądania zapłaty kwoty 230.500 zł – było ono sformułowane jako ewentualne na wypadek uznania przez Sąd, że umowę należy pozostawić w mocy – wówczas kwota ta miała stanowić nadpłatę kredytu po jego „(...)tj. po eliminacji mechanizmu przeliczenia walut z pozostawieniem oprocentowania wg stawki LIBOR. Żądanie to zostało oddalone na podstawie art. 410 k.c. z tej przyczyny, że Sąd uznał nieważność umowy i dokonał rozliczenia stron na tej właśnie podstawie.

Analizując wagę żądań uwzględnionych i oddalonych, Sąd uznał, że powodowie wygrali proces prawie w całości. W każdym razie ich wygrana jest zasadnicza – opiera się na najdalej idącym uwzględnieniu nieważności, które otwiera powodom drogę również do dalszych rozliczeń w zakresie złotych polskich. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie sumę 11.817 zł (10.800 zł stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (obowiązującego w okresie od 1.01.2016 r. do 26.10.2016 r., a więc w czasie złożenia pozwu w tej sprawie).

sędzia R. K.